

**Robert Zapart\***

## **KOŚCIÓŁ KATOLICKI W POLSCE WOBEC NOWYCH ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO**

### Streszczenie

Postępująca współcześnie w liberalnych demokracjach sekularyzacja stanowi poważne wyzwanie dla religii oraz stojących za nią instytucji. Jest wśród nich Kościół katolicki, który w coraz większym stopniu jest testowany przez państwo w kontekście woli współpracy w pożądanych przez nie przestrzeniach publicznych. Autor w przedstawianych rozważaniach naukowych próbuje, korzystając z metodologii nauk społecznych, dowodzić o konieczności wykorzystywania przez system bezpieczeństwa narodowego jego zewnętrznego i wewnętrznego potencjału. Konstatuje jednocześnie, iż w obliczu występujących w Polsce zagrożeń oraz niedoborów alternatywnych podmiotów spełniających kryteria pożądanej dla systemu bezpieczeństwa narodowego użyteczności, nie powinien być on w przyszłości nadmiernie izolowany w przestrzeni publicznej, aczkolwiek można się spodziewać, w zależności od bieżących potrzeb politycznych, korekty jego relacji z państwem.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo, polityka, państwo, Kościół katolicki, religia

### Wstęp

Bezpieczeństwo państwa jest jedną z najważniejszych wartości związanych z zachowaniem integralności terytorialnej, prawami jego obywateli do biologicznego przetrwania, swobody działania ciał przedstawicielskich, ochrony własności itp. Ewolucja różnego rodzaju niesprzyjających jego podmiotowości zagrożeń oraz postępujący wzrost współzależności międzynarodowej nie pozwalają mu jednak na samodzielną ochronę przed szeregiem destabilizujących jego istnienie czynników, co prowadzi w następstwie do konieczności sięgnięcia po zasoby obecnych w sferze publicznej podmiotów pozarządowych. Do tych wiodących, z perspektywy posiadanego potencjału i woli współpracy, należy Kościół katolicki, który jest pozytywnie odbierany, gdy bezdyskusyjnie się w niej odnajduje z użytecznymi, ale niechętnie realizowanymi przez

---

\* Uniwersytet Rzeszowski, e-mail: rzapart@ur.edu.pl, ORCID: 0000-0002-3590-1189.

inne podmioty programami, a zмага się z problemami wizerunkowymi, gdy odrzuca lub stawia dodatkowe warunki w przypadku takich, które stoją w sprzeczności z jego doktryną i wielowiekową aktywnością<sup>1</sup>. Z podobnymi problemami, także instrumentalnego wykorzystywania przez nieautarkiczne państwo, mierzą się inne zaangażowane z nim w relacje podmioty pozarządowe.

W aspekcie szeroko rozumianego bezpieczeństwa narodowego Kościół katolicki wspiera najczęściej niemilitarny komponent całego systemu, aczkolwiek i w tym militarnym można zaobserwować jego ważną aktywność, głównie w postaci posługi duszpasterskiej wśród wojskowych. Pomocne we właściwej ocenie powyższego zaangażowania będzie zarysowanie perspektyw wykorzystania jego duchowego oraz materialnego potencjału przez szereg polityk sektorowych związanych z obronnością państwa. Towarzyszyć poniższym rozważaniom naukowym będzie pytanie o przyszłość tych relacji w związku z postępującą laicyzacją społeczeństwa oraz występowaniem różnego rodzaju zagrożeń. W świetle stawianej przez autora tezy może to w następstwie skutkować korektą relacji Państwo – Kościół katolicki, która będzie zmierzać do wyraźnego wyodrębnienia użytecznej, przede wszystkim dla tego pierwszego podmiotu, współpracy oraz określenia nowego miejsca dla drugiego w przestrzeni publicznej<sup>2</sup>. Pomocne w tym względzie będą metody badawcze przynależne naukom społecznym, a tym głównie nauce o polityce i administracji, nauce o bezpieczeństwie, sporadycznie nauce o prawie. W wąskim zakresie zostanie wykorzystany dorobek nauk humanistycznych. Interdyscyplinarność może w najpełniejszy sposób spróbować rozwiązać wymykający się jednej dyscyplinie wskazany problem badawczy, czemu nie zawsze mogłyby sprostać dogmatyczne inne połączenia naukowe. Literatura przedmiotu będzie obejmować różne materiały adekwatne do przyjętego tematu badań i przyjętej metodologii.

### Uwarunkowania metodologiczne

Wywodzące się od łacińskiego starożytnego *sine cura* pojęcie bezpieczeństwa jest najczęściej definiowane jako wolność od zagrożeń

<sup>1</sup> J. Mazur, *Afirmacja dobra wspólnego. Katolicka nauka społeczna*, Toruń 2015, s. 50.

<sup>2</sup> R. Zapart, *Polityka, wojsko i religia w II Rzeczypospolitej. Kościół katolicki wobec zagrożenia bezpieczeństwa państwa w latach 30. XX wieku* [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, red. A. Kurkiewicz, J. Farysej, Poznań 2017, s. 393–406; *idem*, *Znaczenie religijnego i narodowego przywództwa abp. Adama Stefana Sapięhy w kontekście kryzysu instytucjonalnego II Rzeczypospolitej podczas II wojny światowej* [w:] *Politologia religii*, red. M. Marczevska-Rytko, D. Maj, Lublin 2018, s. 297–306.

stwarzających ryzyko dla przetrwania jednostki lub państwa<sup>3</sup>. Z perspektywy nauk o bezpieczeństwie można wspomnieć o ukierunkowanym na stworzenie warunków zapewniających niezakłóconą realizację własnych interesów działaniu podmiotu w konkretnych warunkach otoczenia poprzez wykorzystanie pojawiających się szans, podejmowanie wyzwań, redukcja ryzyka oraz przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju zagrożeniom dla jego interesów<sup>4</sup>. Sformułowanie „być bezpiecznym” czy też „mieć poczucie bezpieczeństwa” nie oznacza egzystencji bez niebezpieczeństwa, a jedynie wskazuje na konieczność ochrony życiowych priorytetów przed występującymi zagrożeniami i towarzyszącą temu zdolność do progresywnego rozwoju jednostki lub wspólnoty dzięki minimalizacji różnego rodzaju niekorzystnych zjawisk. Jest to zatem stan nieustannie rozwijany pod kątem odczuwalnych potrzeb i niedostatków wynikających z ich hierarchicznego rozmieszczenia w świadomości społecznej. Patrząc z perspektywy systemu funkcjonowania państwa, można wspomnieć o trosce o bezpieczeństwo wspólnoty rozumianej jako stan uzyskany w rezultacie odpowiednio zorganizowanej obrony i ochrony przed wszelkimi zagrożeniami militarnymi i niemilitarnymi, tak zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi, przy użyciu sił i środków pochodzących z różnych dziedzin jego działalności<sup>5</sup>.

Towarzyszy tym określeniom szereg dodatkowych elementów, wśród których wyróżniamy: biologiczne możliwości przeżycia obywateli, integralność terytorialną, niezależność polityczną, swobodę międzynarodowego działania, ochronę własności, itp. Z tego powodu jest to szerszy proces budowania stanu bezpieczeństwa wspólnoty mający na celu uzyskanie odpowiedniego poziomu jej zorganizowania się przy użyciu dostępnych sił i środków przed wszelkimi możliwymi zagrożeniami. Ulegał on w procesie historycznych doświadczeń wielu korektom związanym z: rewolucją naukowo-techniczną, rosnącą współzależnością międzynarodową, sporami polityczno-społecznymi, upadkami i wzlotami systemów politycznych, wzrostem znaczenia podmiotów pozarządowych, itp. Są z nim jednocześnie skorelowane następujące czynniki: demograficzny (liczba oraz struktura ludności), geograficzny (wielkość, położenie, charakterystyka terenu, klimat), ekonomiczny (wielkość zasobów, poziom rozwoju gospodarczego), historyczny (tradycja narodo-

---

<sup>3</sup> J. Czaja, *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Kraków 2013, s. 35.

<sup>4</sup> A. Żebrowski, R. Żmigrodzki, *Informacja jednym z elementów bezpieczeństwa państwa – wybrane aspekty*, Kraków–Warszawa 2017, s. 29.

<sup>5</sup> R. Zapart, *The Catholic Church and the threats and challenges to Poland's security in the 20th and 21st centuries: selected methodological issues*, typescript, post-conference materials in press, s. 2.

wa, doświadczenie z relacji wewnętrznych i zewnętrznych), psychologiczny (stan świadomości obywateli i ich oceny otoczenia), socjologiczny (spójność i podziały społeczne), ustrojowy (forma rządów, efektywność i zakres legitymizacji władzy)<sup>6</sup>.

Uwzględniając powyższe przesłanki, w przypadku bezpieczeństwa państwa będziemy mieć do czynienia z całościowym procesem identyfikującym i oceniającym funkcjonowanie jego poszczególnych polityk sektorowych pod kątem występujących zagrożeń i metodologii ich eliminacji. Będą temu towarzyszyć wybrane środki i metody, którymi wspólnota stara się ochraniać fundamentalne dla jej podmiotowego istnienia wartości. Można się przy ich wyodrębnianiu posłużyć następującymi kryteriami: czasu (krótko-, średnio-, długofalowe), sposobu umacniania bezpieczeństwa (działania jednostronne, multilateralizm) oraz przedmiotowymi (środki polityczne, prawne, ekonomiczne, wojskowe, kulturowe). Generalnie sprowadzi się to do uzyskania kompleksowej oceny spójnego obrazu rzeczywistości z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb egzystencjalnych wspólnot<sup>7</sup>. Przedmiotem badań są zatem przede wszystkim systemy bezpieczeństwa państwa, a także składający się na ich funkcjonowanie: ludzie, instytucje i idee. Następnym powyższego stanowiska są wypływające z nich uogólnienia teoretyczne oraz dyrektywy praktyczne (polityki sektorowe). Kolejnym założeniem metodologicznym, który należy rozważyć, jest istniejąca złożoność i wzajemna zależność czynników zagrażających istnieniu państwa, determinująca konieczność szerokiego spojrzenia na problem badawczy z wielu punktów widzenia, przede wszystkim prakseologicznego, prawnego, społecznego i ekonomicznego. Analizując już tylko to pierwsze ujęcie, pozwalające badać warunki, koszty, formy efektywnego działania, dając pozytywne wskazówki ograniczające ludzkie błędy, konstatujemy, że jest ono poważnym wsparciem dla rozważań naukowych. Nie jest to jedynie dopuszczalne stanowisko, inne ujęcia badawcze także wnoszą konstruktywny wkład w proces poznawczy<sup>8</sup>. Istotniejsze jest to, że w następstwie możemy otrzymać złożony obraz przedmiotu badań, oczywiście wymagający pogłębionych analiz, nie tylko przy użyciu procedur dalece niewystarczających nauk o bezpieczeństwie, który jesteśmy

---

<sup>6</sup> K.A. Wojtaszczyk, *Bezpieczeństwo państwa – konceptualizacja pojęć* [w:] *Bezpieczeństwo państwa – wybrane problemy*, red. K.A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, Warszawa 2009, s. 13.

<sup>7</sup> P. Sienkiewicz, *Metodologia badań nad bezpieczeństwem* [w:] *Metody badań nad bezpieczeństwem i obronnością*, red. P. Sienkiewicz, Warszawa 2010, s. 29–34; B. Kuc, Z. Ścibiorek, *Zarys metodologii nauk o bezpieczeństwie*, Toruń 2018, s. 107–126.

<sup>8</sup> B. Kuc, Z. Ścibiorek, *op. cit.*, s. 120–124.

w stanie wielowymiarowo opisać. W tym aspekcie wymaga to posiłkowania się innymi pokrewnymi dyscyplinami z dziedziny nauk społecznych (prawo, nauki o polityce i administracji, socjologia), a także nauk humanistycznych, by przywołać historię. Proces poznawczy nie powinien jednakże pozostawać zakładnikiem metodologii wyłącznie jednej z nich, jeżeli zamierzamy skutecznie eliminować lub ograniczać realne i wielowymiarowe zagrożenia dla państwa. W następstwie pozwoli to kształtować i efektywniej zarządzać powiązаныmi z różnymi dziedzinami, ważnymi dla jego szeroko rozumianego bezpieczeństwa politykami sektorowymi<sup>9</sup>.

### **Geneza obecności organizacji pozarządowych w działalności na rzecz pożytku publicznego**

Źródeł aktywności organizacji pozarządowych można doszukiwać się w odległych wiekach. Już w starożytności odnajdujemy sprawstwo jednostek lub ich grupy na rzecz innych potrzebujących wsparcia w najbliższym otoczeniu „małej ojczyzny”. Na przykład w państwach-miastach greckich otaczano szczególną opieką inwalidów wojennych, a także za pośrednictwem specjalnego urzędu (*sitesis*) wydawano bezpłatne posiłki ubogim obywatelom. W Rzymie rozwinęła się natomiast forma patronatu bogatych nad uboższymi jego mieszkańcami, której podstawę prawną tworzyła instytucja o nazwie *clientela*. U Izraelitów praktyki wsparcia słabszych jednostek wywodziły się z zapisów Prawa Mojżeszowego, by przywołać rok łaski czy prawo zbierania pozostałych winogron w winnicy i kłosów ze ścierniska. Przełomem w rozwoju działalności na rzecz wykluczonych i ubogich było pojawienie się chrześcijaństwa, w którym diakonie (służby) zajmowały się w ramach służby publicznej codziennym rozdawaniem jałmużny. W początkach IV wieku, na mocy decyzji edyktu mediolańskiego Konstantyna Wielkiego, Kościół pierwszych chrześcijan został włączony w politykę społeczną cesarstwa w zakresie działalności pomocowej, którą utrzymał przez kolejne wieki średniowiecza. Na przełomie XV i XVI wieku na zachodzie Europy zaczęły się wyłaniać pierwsze świeckie instytucje samopomocy społecznej, które z czasem w różnej formie rozwinęły się także w jej środkowej części, by wspomnieć o górniczych kasach zapomogowych. W pierwszym roku XVII wieku pojawiła się najstarsza ustawa o pomocy społecznej – *Prawo dla ubogich*, która regulowała w Wielkiej Brytanii obowiązki gmin wobec ich najuboższych mieszkańców. Dwa wieki póź-

<sup>9</sup> R. Zapart, *The Catholic...*, s. 2–3.

niej zaczęto tworzyć tam instytucje dobroczynne i towarzystwa wzajemnej pomocy powstałe w ramach rozwoju podmiotowości i świadomości obywatelskiej. W ślad za tym postępowało urynkowanie i prywatyzacja sfery publicznej oraz towarzyszące temu modelowi relacji z państwem pojawienie się pojęcia *non-profit* odzwierciedlającego wykonywanie usług publicznych przez podmioty pozarządowe bez osiągania przez nie korzyści materialnych. Nie wszędzie wykształciły się one zgodnie z powyższym modelem, bowiem w państwach z silną pozycją Kościoła katolickiego i ewangelickiego działalność dobroczynna odbywała się przez wieki, aż do współczesności, za pośrednictwem ich wyznawców. Pomoc wzajemną świadczyli sobie także zrzeszeni w cechach pracownicy. Inne spojrzenie na tę sferę przyniósł kształtujący się pod koniec XVIII wieku liberalizm postulujący tworzenie specjalnych funduszy społecznych oraz opodatkowanie bogatych na rzecz biednych. W kolejnym stuleciu, w odpowiedzi na wynaturzenia i nowe idee polityczne, została sformułowana przez papieża Leona XIII w encyklice *Rerum novarum* (1891), do dziś wiodąca w relacjach społecznych, zasada pomocniczości (subsydiarności) zakładająca takie zorganizowanie wspólnoty, w którym kompetencje i zdolność do działania przypisuje się w pierwszym rzędzie oddolnie zorganizowanym grupom jednostek, a gdy są one niewystarczające, ich rolę przejmuje administracja samorządowa, a w przypadku dalszej nieskuteczności, centralna<sup>10</sup>.

Stanowi to pewien wyznacznik miejsca dla organizacji pozarządowych, stwarzając im możliwość podejmowania różnego rodzaju kooperacji. Mogą być one zatem nie tylko wykonawcami zadań, ale również inicjatorami międzysektorowej współpracy, jeżeli działają w ustalonych przez państwo ramach. Czasami jest to jego zastępstwo w trudnych i nadmiernie obciążających materialnie lub instytucjonalnie sprawach<sup>11</sup>. Mogą się z tym łączyć pewne zagrożenia dla podmiotowości organizacji pozarządowych związane z: utratą przez nie pożądaną spontaniczności lub autonomiczności, postępującym schematyzmem działania, wzrostem ograniczeń w procesie podejmowania decyzji, uzależnieniem od darczyńców, nadmierną formalizacją, biurokracją lub częściową niepożądaną komercjalizacją. Wskazane ryzyka w części kompensują potencjalne dla nich zyski związane z: lepszą jakością usług, łatwością pozyskiwania środków od niezależnych podmiotów, efektywniejszym rozpoznawaniem i realizowaniem potrzeb społecznych, innowacyjnością w podejściu,

<sup>10</sup> M.H. Kurlito, *Organizacje pozarządowe w działalności pożytku publicznego*, Warszawa 2008, s. 15–37.

<sup>11</sup> A. Skrabacz, *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie narodowym Polski*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej”, 2006, dodatek, s. 64.

szerszym pakietem ofert, gwarancjami właściwego wykorzystania publicznych środków<sup>12</sup>. Obserwujemy wzrost ich znaczenia dla prawidłowego funkcjonowania państwa oraz cenne zagospodarowywanie przez nie wolnego kapitału społecznego.

W Polsce powyższy proces adaptacji organizacji pozarządowych przebiegał podobnie jak w innych krajach zachodniej cywilizacji, aczkolwiek dopiero transformacja systemowa z ubiegłego wieku przyniosła im instytucjonalne wzmocnienie w państwie. Podkreślały to zapisy Konstytucji RP z 1997 r., w których zaakcentowano znaczenie dialogu społecznego oraz zasady pomocniczości umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot<sup>13</sup>. W następstwie jej przyjęcia uchwalono fundamentalną dla praktycznego odzwierciedlenia powyższego sformułowania *Ustawę o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* z 24 kwietnia 2003 roku, w której kompleksowo uregulowano zasady funkcjonowania trzeciego sektora. Przede wszystkim nałożono na organy administracji publicznej obowiązek współpracy z organizacjami pozarządowymi, w tym z podmiotami o statusie pożytku publicznego, co pozwoliło już na początku poszerzyć i pogłębić zakres realizowanych zadań na zasadach: pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji i jawności<sup>14</sup>. Do tych priorytetowych zalicza się: edukację, służbę zdrowia, opiekę społeczną, ochronę środowiska, porządek w lokalnych społecznościach, itp. Część z nich wiąże się z wielowymiarowym bezpieczeństwem wspólnoty, w ramach którego organizacje pozarządowe wspierają eliminację niepożądanych dla jej trwania i rozwoju zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych.

### **Bezpieczeństwo jako stan, wartość i funkcja publicznego współdziałania *sacrum* i *profanum***

Bezpieczeństwo państwa, podobnie jak u jednostek, stanowi wartość uniwersalną i powszechnie cenioną podstawę egzystencji, bez względu na pozostałe uwarunkowania podmiotowe. W chwilach zagrożeń będących następstwem wojny, ubóstwa, konfliktów społecznych – rośnie, maleje w sytuacji stabilizacji i pokoju. Jego znaczenie podkreśla obywatelskie przyzwolenie na czasowe ograniczanie praw i wolności jednostek

---

<sup>12</sup> M. Rymśza, A. Hryniewiecka, P. Derwich, *Zasada pomocniczości państwa w Ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* [w:] *Współpraca sektora obywatelskiego z administracją publiczną*, red. M. Rymśza, Warszawa 2004, s. 178.

<sup>13</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., preambuła (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).

<sup>14</sup> M.H. Kurleto, *Organizacje...*, s. 93.

w momentach wynikających z obiektywnych przesłanek, nawet za cenę ryzyka nadużywania przez państwo powierzonych mu uprawnień. Łączy je bowiem troska o szeroki zbiór cennych dla wspólnoty wartości związanych nie tylko z jej fizycznym przetrwaniem. Można na przykład do nich zaliczyć dbałość o jakość życia obywateli<sup>15</sup>. Bezpieczeństwo staje się zatem przedmiotem analizy według różnych kryteriów i klasyfikacji istotnych dla danego podmiotu lub procesu. Biorąc pod uwagę jego szerokie rozumienie, możemy wyróżnić trzy wiodące kryteria: podmiotowe, przedmiotowe oraz funkcjonalne. W przypadku pierwszego mówimy o bezpieczeństwie jednostki, grup społecznych i narodu w kontekście całości oraz państwa jako suwerennej organizacji politycznej. W drugim o bezpieczeństwie politycznym, militarnym, ekonomicznym, społecznym, kulturowym, ideologicznym, ekologicznym czy też informacyjnym. W trzecim, funkcjonalnym (procesualnym) ogniskujemy uwagę wokół zmiennych w czasie, subiektywnych i obiektywnych aspektów życia publicznego rozumianych jako stan lub też proces budowania jego bezpieczeństwa. W każdym z wymienionych kryteriów dostrzega się wielowymiarowość systemu ochrony podmiotowości państwa oraz wynikającą z dynamicznie zachodzących w świecie zmian współzależność od innych podmiotów (krajowych i międzynarodowych). Współcześnie istotną rolę przypisuje się tym ich relacjom, które maksymalizują korzyści i użyteczność.

Bezpieczeństwo jest zatem nadrzędną wartością nad innymi sferami aktywności społecznej, a jego osiągnięcie stanowi elementarną powinność jednostek i wspólnoty. Z uwagi na swój interdyscyplinarny i utylitarny charakter nie może być ono jednak rozpatrywane jako walor odrębny od innych<sup>16</sup>. W następstwie skutkuje to koniecznością korekty wielkości przestrzeni podlegającej ochronie, w której niewydolność państwa jest zastępowana impulsowym działaniem organizujących się ludzi. Wraz z uznaniem zagrożenia za istotne prowadzi to do rozbudowy systemu bezpieczeństwa narodowego o kolejne składowe, głównie związane z elementami niemilitarnymi, choć w przypadku na przykład sąsiedzkich doświadczeń z ostatniego okresu, także mogą być to w przypadku niewydolności państwa komponenty militarne. Z tego też powodu szczególne znaczenie przywiązuje się do metod niezbędnej kooperatywnej współpracy z organizacjami pozarządowymi mającymi alternatywne do tego ostatniego instrumentarium pozwalające zwalczać niepożądane zjawiska lub zajmować się profilaktyką w tym zakresie w wymiarze

<sup>15</sup> A. Skrabacz, *Organizacje...*, s. 47.

<sup>16</sup> W. Kitler, *Bezpieczeństwo narodowe. Podstawowe kategorie, dylematy pojęciowe i próba systematyzacji*, Warszawa 2010, s. 16.



globalnym, regionalnym lub lokalnym. Nadrzędnym celem powyższego działania jest zapewnienie wspólnotowego oraz indywidualnego bezpieczeństwa, w tym ochrona interesów narodowych, ochrona życia, swobód i majątku, środowiska naturalnego czy też szeroko rozumianego rozwoju cywilizacyjnego. W dobie globalizacji i postępującej w ślad za nią mediatyzacji podmioty pozarządowe uzyskują lub poszerzają zdolność do podmiotowego uczestnictwa w dyskusji na temat powszechnego, regionalnego czy też lokalnego systemu bezpieczeństwa. Część naukowców stawia wręcz tezę o postępującej prywatyzacji tego ostatniego w niektórych sferach<sup>17</sup>. Łączy je niejednokrotnie niedostrzegalny kapitał ulokowany w międzypodmiotowych zobowiązaniach czynienia wszystkiego dla wspólnego dobra, którego komponenty są trudne do bezpośredniego uchwycenia, ale z pewnością można do nich zaliczyć: kulturę obywatelską, więzi współpracy, sieci relacji, wzajemne zaufanie, zaangażowanie, zdolność do podtrzymywania kontaktów i zbiorowego działania<sup>18</sup>. Generalnie są to niedostępne państwu lub zbyt problematyczne (na przykład niemożliwe do samodzielnego wdrożenia, nadmiernie kosztowne) w kontekście ich uzyskania, a pożądane dla jego prawidłowego funkcjonowania zasoby materialne i niematerialne.

Włączenie organizacji pozarządowych w fundamenty szeroko rozumianego bezpieczeństwa państwa, co promują konwencje międzynarodowe i porozumienia międzypaństwowe (Unia Europejska, NATO), gwarantuje realizację zasady powszechności jego obrony, w której każdy podmiot rządowy i pozarządowy, a także poszczególne jednostki, wypełniają uzupełniające się misje w tym zakresie. Takowa decyzja będzie pochodną występujących potrzeb, możliwości ich zaspokojenia oraz prowadzonej przez rządzących polityki. Suweren, bez względu na lansowane przez tych ostatnich idee, będzie zawsze oczekiwał gwarancji dla własnego bezpieczeństwa, a zatem wdrażania skutecznych mechanizmów eliminujących lub ograniczających występujące zagrożenia dla jego podmiotowości. Za wtórne będzie wtedy uznawał wszelkie kwestie związane z pochodzeniem wspierających efektywnie powyższe działania zasobów. Na tym założeniu opierają się na przykład relacje pomiędzy państwem a zabiegającymi o dostęp do duszy i ciała jednostki kościołami i związkami wyznaniowymi, które takimi (materialnymi i niematerialnymi) dysponują, choć postępująca współcześnie na świecie, a szczególnie w krajach promujących liberalną demokrację, sekularyzacja

<sup>17</sup> L. Hofreiter, *Wstęp do studiów bezpieczeństwa*, Kraków 2012, s. 50–59.

<sup>18</sup> K. Górską-Rożej, *Kapitał społeczny a budowanie odporności na zagrożenia w społecznościach lokalnych* [w:] *Globalne i lokalne perspektywy bezpieczeństwa państwa*, red. J. Maciejewski, M. Zawartka, S. Fiodorów, Wrocław 2018, s. 102–103.

stanowi dla nich pewne wyzwanie z perspektywy postępujących korekt relacji z państwem<sup>19</sup>. Według Sławomira Sowińskiego, docierając do laicyzującego się społeczeństwa z metaprzekazem promującym dobro wspólne i służebność polityki wobec nadrzędnych nad nią interesów, budzą jego zainteresowanie sprawami publicznymi, mediują pomiędzy stronami sporów i mobilizują je do wspólnych działań, a także są głosem „krytycznego sumienia” dla rządzących. Dodatkowo, minimalizując napięcia wpisane w postulaty wolnościowe promowane przez demokratyczne państwo prawa, a także zabierając głos w istotnych, a niekoniecznie religijnych kwestiach, docierają do szerokiego audytorium, także spoza swoich członków, z propozycją innego porządku świata, który może stanowić interesującą dla całej wspólnoty alternatywę<sup>20</sup>. Nie można również bagatelizować ich wpływu na integrujące lub dezintegrujące emocje społeczne. Osiągnięty we wspólnocie status pozwala prowadzić im szeroką i niewykluczającą nikogo, z uwagi na poglądy czy wyznanie, działalność publiczną, która odpowiednio normatywnie i finansowo wspierana przez państwo uzupełnia jego deficyty, także w sferze bezpieczeństwa. Niejednokrotnie narażają się one jednak na ograniczenia, które są pochodną lansowanych idei, bieżącej sytuacji politycznej, a przede wszystkim wynikających z tej ostatniej potrzeb<sup>21</sup>. Granicę aktywności „publicznych aktorów” w „niepublicznych rolach” stanowi, z jednej strony, konieczność zachowania przez nie tożsamości religijnej, a z drugiej, pożytek z funkcjonalnego wkładu w życie społeczne.

Niejednokrotnie barierę w pozyskaniu przez państwo posiadanych przez kościoły i związki wyznaniowe zasobów stanowi ich odmienny stosunek do zasad i działań w sferze publicznej. W przypadku nadmiernej rozbieżności aksjologicznej trudno doszukiwać się pożądanej przez to pierwsze użyteczności, choć można zaobserwować wyjątki od reguły będące następstwem ich preferencji politycznych. Czasami też uzyskane od organizacji pozarządowych świadczenie jest rekompensatą za udzielone wcześniej wsparcie w rozwiązywaniu wewnętrznych problemów rządzących państwem. Odwrotne zjawisko występuje także w przypadku poważnych kryzysów tego ostatniego, które odwołując się do pomocy największych kościołów i związków wyznaniowych oferuje w zamian atrakcyjniejsze od poprzednich warunki dla ich ak-

---

<sup>19</sup> P. Fiala, *Laboratorium sekularyzacji. Kościół i religia w społeczeństwie niereligijnym*, Kraków 2016, s. 23–24; P. Mazurkiewicz, *Kościół i demokracja*, Warszawa 2001, s. 203–209.

<sup>20</sup> S. Sowiński, *Kościół w przestrzeni publicznej. Aktor czy rola?* [w:] *Politologia religii*, red. M. Marczewska-Rytko, D. Maj, Lublin 2018, s. 43–46.

<sup>21</sup> R. Zapart, *Polityka...*, s. 394–395.

tywności w przestrzeni publicznej. Nie oznacza to jednak kwestionowania dorobku lub pozycji innych podmiotów pozarządowych, aczkolwiek jako mniej szeroko użytecznie mogą dysponować mniejszymi możliwościami wpływania na życie społeczne. Najistotniejszy jednak z perspektywy pożądaných przez państwo zasobów jest ich utylityzm, stąd poziom i zakres wzajemnych relacji będzie następstwem oceny możliwości realizacyjnych. Im będą one większe, tym wzajemne kontakty będą ściślejsze i bardziej partnerskie, gdy się okażą mniej istotne lub zbędne, tracą na znaczeniu lub uaktywnią się wyłącznie akcyjnie. Państwo-beneficjent niechętnie generalnie będzie przyznawało, że świadomie pozostawia kościołom i związkom wyznaniowym niektóre obszary przyporządkowanego mu decyzją suwerena działania, pomimo formalnego obowiązku i posiadanych kompetencji władczych. Niekoniecznie także będzie upubliczniało brak własnej woli lub możliwości ich pełnego zabezpieczenia posiadanymi w wewnętrznej dyspozycji środkami, tym samym deprecjonując zasługi strony wspierającej. W przekazie zewnętrznym może nie pojawić się pełna informacja o użytecznych dla państwa zasobach, co będzie prowadzić do marginalizowania znaczenia świadczeniodawców. Społeczeństwo z niepełnego obrazu sytuacji nie będzie w stanie obiektywnie dostrzec istnienia potrzeb wymagających odpowiedniego zabezpieczenia, wartościować ich, poszukać ewentualnie alternatyw, dokonać optymalnego wyboru spośród dostępnych opcji, a następnie ocenić efektywność realizacyjną. Narzędziem kompensującym ten niepełny lub zmanipulowany przekaz państwa może być własna informacja świadczeniodawcy, o ile ma stosowną siłę dotarcia do szerokiego kręgu odbiorców, lub wspólne działanie z innymi podobnymi podmiotami, które pozwolą zapobiegać ich nadmiernemu uprzedmiotowieniu, nawet jeżeli powołuje się ono na przesłanki związane z nadzwyczajnymi okolicznościami.

Wśród przyczyn, które determinują konieczność korzystania przez państwo z subsydiarnego wparcia wielu podmiotów pozarządowych w systemie bezpieczeństwa narodowego, wskazywać należy: skalę i ewolucję różnych zagrożeń, postęp naukowo-techniczny, wzrost współzależności międzynarodowej oraz problemy z zachowaniem wewnętrznego pokoju społecznego. W następstwie ich występowania pojawia się szereg czynników niesprzyjających podmiotowemu trwaniu wspólnoty, by wymienić: destabilizację systemów politycznych, źle funkcjonujące mechanizmy gospodarcze i społeczne skutkujące konfliktami nierozwiązywalnymi przez rządzących, naruszenia praw człowieka, klęski żywiołowe, degradację środowiska naturalnego, nielegalne migracje, przestępczość

zorganizowaną i terroryzm. W przypadku Polski są one doprecyzowane w *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*<sup>22</sup>.

Z uwagi na brak możliwości samodzielnego zapewnienia wystarczających sił i środków do ich ograniczenia lub eliminacji występujących zagrożeń dopuszcza się, o czym wspominają zapisy Konstytucji RP, współpracę z podmiotami pozarządowym, w tym także z kościołami i związkami wyznaniowymi w ramach „dobra człowieka i dobra wspólnoego”<sup>23</sup>. Powyższa teza znajduje odzwierciedlenie w przywołanej wcześniej *Strategii Bezpieczeństwa Narodowego*, w której kładzie się szczególny nacisk na „podniesienie odporności państwa na zagrożenia, poprzez tworzenie systemu obrony powszechnej, opartego na wysiłku całego narodu oraz budowanie zrozumienia dla rozwoju odporności i zdolności obronnych kraju, poprzez między innymi wykorzystanie potencjału instytucji państwowych i samorządowych, podmiotów systemu edukacji i szkolnictwa wyższego, społeczności lokalnych, podmiotów gospodarczych, organizacji pozarządowych oraz obywateli, zabezpieczających kompleksową odporność państwa na zagrożenia niemilitarne i militarne”<sup>24</sup>. Oznacza to konieczność poszukiwania odpowiednich dla realizacji powyższych celów partnerów publicznych spełniających określone wymogi dla dwóch istniejących podsystemów, militarne i niemilitarne<sup>25</sup>. W każdym z nich, w zależności od potrzeb, korzysta się z pomocy działających w państwie podmiotów pozarządowych, określając je mianem społecznych ogniw obronnych<sup>26</sup>. Kościół katolicki, występując w różnym stopniu zaangażowania w obydwu z wymienionych podsystemów, jest dla beneficjenta jednym z wiodących partnerów do współpracy odpowiadającej stawianym wymaganiom w wielu rodzajach bezpieczeństwa politycznego, militarne, społecznego, ekologicznego, kulturowego, ideologicznego, a nawet informacyjnego czy też lokalnego. Powyższe zaklasyfikowanie może wzbudzać wiele kontrowersji, ale pozwala przynajmniej zasygnalizować stojącą przed naukowcami skalę wyzwań badawczych.

---

<sup>22</sup> *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020, s. 10–12.

<sup>23</sup> Konstytucja..., art. 25.

<sup>24</sup> *Strategia...*, s. 15.

<sup>25</sup> E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996, s. 168.

<sup>26</sup> M. Bujek, *Organizacja systemu obronnego RP w obliczu współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa militarne* [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, red. A. Bolewski, J. Farysej, Poznań 2018, s. 21–22.

## Kościół katolicki wobec współczesnych zagrożeń i wyzwań dla państwa polskiego

Podniesienie odporności państwa na zagrożenia winno się odbywać poprzez tworzenie systemu obrony powszechnej, opartego na wysiłku całego narodu oraz budowaniu zrozumienia dla rozwoju odporności i zdolności obronnych Rzeczypospolitej Polskiej przez wszystkie dzielące ten pogląd podmioty rządowe, samorządowe i pozarządowe. Nie powinno ono jednak dla powodzenia tego przedsięwzięcia ograniczać dla własnych korzyści informacji o obecności, zakresie i formach współpracy w jego ramach, co w szczególności może dotyczyć tych ostatnich, z uwagi na ryzyko utraty posiadanych przez nie, uzupełniających, a jednocześnie pożądanых przez architekturę narodowego bezpieczeństwa, aktywów. W polskich realiach jedną z instytucji wpisującą się w powyżej wymienione zasady, z uwagi na międzynarodowe uznanie oraz posiadany potencjał polityczno-społeczny, jest dysponujący wielotysięczną grupą duchownych w kraju oraz poza jego granicami, a także milionami wiernych, Kościół katolicki. Przez wieki był on postrzegany jako depozytariusz wyrosłej na chrześcijańskim gruncie kultury i tradycji narodowej, niejednokrotnie służący pomocą potrzebującym duchowego lub materialnego wsparcia. Bywał również krytykowany za jej brak w przypadku niezgodności ideowej z potencjalnym beneficjentem.

Piotr Mazurkiewicz, pisząc kilka lat temu o „niepolitycznej polityczności” Kościoła, wskazywał jednocześnie na jego odpowiedzialność za kształt życia społecznego oraz wizję obecności w polityce bez ryzyka utraty religijnej tożsamości. Z powyższego przekazu wyłania się obraz podmiotu, który powinien nie tylko wzywać chrześcijan do wzięcia na siebie ciężaru funkcjonowania państwa, lecz również wspierającego jego instytucje „swoją wieczną i pełną miłosiernego wsparcia obecnością, jako Oblubienicy Jezusa Chrystusa”<sup>27</sup>. Podobne wnioski wypływają z raportu zespołu badawczego UKSW, który analizował 15-letnią aktywność Kościoła katolickiego z perspektywy stanu prawnego jego relacji z państwem i używanych przez niego strategii argumentacyjnych. Przede wszystkim społeczeństwo dostrzegło włożony przez niego wkład w formułowanie odpowiednich postaw obywatelskich oraz system aksjologiczny. Z drugiej strony zwracało uwagę na konieczność nieustannego zabiegania przez niego o uznanie, zrozumienie i zaufanie. Powyższe wyniki pozwoliły badaczom wysunąć postulat, że powinien on zdobyć się na dialog, otwartość na krytykę i unikać nadmiernie pouczającego tonu. Według kolej-

<sup>27</sup> P. Mazurkiewicz, *Niepolityczna polityczność Kościoła katolickiego*, „Chrześcijaństwo – Świat – Polityka”, 2012, nr 1, s. 5.

nych rekomendacji Kościoła katolickiego, „zachowując swą wewnętrzną specyfikę i strukturę religijną, na zewnątrz, w sferze publicznej występować powinien w sposób właściwy instytucjom społeczeństwa obywatelskiego, a więc transparentny, wiarygodny, odpowiadający na zainteresowanie opinii publicznej i używający zrozumiałego dla niej języka”<sup>28</sup>.

Od powyższych konkluzji upłynęło już wprawdzie 8 lat, ale wiele z przywołanych ocen pozostaje aktualnymi. Można przykładowo wspomnieć komunikaty Centrum Badania Opinii Społecznej oceniające pozycję Kościoła katolickiego w Polsce. Pomimo płynącej krytyki za zbyt opieszale rozliczenia nagannych zachowań grupy księży oraz za nadmierne zaangażowanie polityczne, nadal się on cieszy zaufaniem około połowy społeczeństwa, aczkolwiek obserwowane w ostatnich latach spadki w tym zakresie (wrzesień 2018 – wrzesień 2020 o 14%) powinny budzić jego niepokój. Głosy krytyki należą najczęściej do osób nieangażujących się religijnie, identyfikujących się z lewicą, najlepiej wykształconych, uzyskujących najwyższe dochody *per capita*, a także mieszkańców dużych miast (stutysięcznych i większych) oraz młodych respondentów w wieku od 18 do 34 lat<sup>29</sup>. Czy w generalnie laicyzującym się społeczeństwie trend spadkowy zostanie podtrzymany? Wiele w tej mierze zależy od sposobów rozliczenia się Kościoła z problemów z przeszłości oraz od zobiektywizowanych społecznie, stale istniejących lub pojawiających się w chwilach kryzysu, a artykułowanych wobec niego przez państwo publicznych potrzeb. Świadomość wspólnoty na temat zakresu jego niereligijnej użyteczności może mieć w tym względzie dla niego decydujące znaczenie, aby zaakceptować formy współpracy, pomimo rozbieżności ideowych na płaszczyźnie aksjologicznej.

Z uwagi na szereg uwarunkowań związanych z położeniem terytorialnym naszego kraju, doświadczeniami historycznymi, pozycją międzynarodową, siłą gospodarczą, kulturą, odzwierciedlających poziom wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń, pomoc Kościoła katolickiego powinna stanowić istotne wsparcie dla systemu bezpieczeństwa państwa, a on sam może pozostać „ważnym składnikiem dziedzictwa duchowego narodu i wiarygodnym partnerem współpracy”<sup>30</sup>. Pomimo postępującej sekularyzacji trudno autorytatywnie stwierdzić, czy będzie on w przy-

<sup>28</sup> *Obecność Kościoła katolickiego w sferze publicznej demokratycznego państwa prawa. Przykład współczesnej Polski*, red. J. Węgrzecki [i in.], Warszawa 2013, s. 9–10.

<sup>29</sup> *Ocena Kościoła katolickiego w Polsce. Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej*, Warszawa 2019, nr 101; *Ocena działalności parlamentu, prezydenta, Trybunału Konstytucyjnego, policji i Kościoła. Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej*, Warszawa 2020, nr 159.

<sup>30</sup> A. Dylus, *Kościół i wspólnota polityczna. Refleksje posoborowe*, „Chrześcijaństwo – Świat – Polityka”, 2012, nr 1, s. 23.

szłości izolowany od wiodących spraw publicznych, aczkolwiek można się spodziewać, w zależności od lansowanych idei politycznych i bieżących potrzeb państwa, powiązanej kierunkowo korekty wzajemnych relacji. Część obecnie realizowanych w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa zadań może w następstwie pozostać na tym samym poziomie lub być nawet w niektórych sektorach rozszerzona. Inne zostaną porzucone lub będą realizowane własnymi siłami państwa oraz alternatywnych podmiotów pozarządowych, niewykluczone, w atmosferze napięć i sporów. Z pewnością będą dalej coraz bardziej dostrzegalne obszary indyferentne dla obydwu stron relacji.

### Zakończenie

Postępująca współcześnie w liberalnych demokracjach sekularyzacja stanowi poważne wyzwanie dla religii oraz stojących za nią instytucji. Wśród nich znajduje się, testowany przez państwo w kontekście woli współpracy w pożądanym przez nie przestrzeniach publicznych, Kościół katolicki. Posiadany przez niego kapitał materialny i społeczny bywa niejednokrotnie przedmiotem zainteresowania systemu bezpieczeństwa narodowego. Racjonalnie prowadzona polityka powinna dostrzegać w tych aktywach rezerwar, z którego należy czerpać z korzyścią dla wspólnego dobra w przypadku konieczności eliminacji różnego rodzaju zagrożeń godzących w przetrwanie lub inne życiowe interesy wspólnoty. Oznacza to tym samym, że nie powinny determinować relacji państwo – Kościół katolicki wyłącznie motywy religijne, ale także użyteczność tego drugiego podmiotu dla systemu bezpieczeństwa narodowego, w szczególności, gdy w przestrzeni publicznej nie można uzyskać adekwatnego pod kątem uzupełniania jego deficytów wsparcia. Labilną granicę pomiędzy nimi będzie wyznaczać zatem konieczność zachowania przez Kościół tożsamości religijnej, natomiast z perspektywy państwa, pożytek z jego funkcjonalnego wkładu w przetrwanie wspólnoty. W przypadku Polski jest mało prawdopodobne, aby w najbliższym czasie doszło do poważanego osłabienia się tych relacji, z uwagi na bliskość ideową obecnie rządzących elit oraz daleko idący niedobór alternatywnych podmiotów spełniających większość wskazywanych przez państwo kryteriów użyteczności dla systemu narodowego bezpieczeństwa. W dłuższej perspektywie można oczekiwać korekt w tym zakresie powiązanych z postępującą sekularyzacją społeczeństwa, stopniem zagrożenia państwa, poczuciem bezpieczeństwa obywateli oraz bieżącymi potrzebami politycznymi. Pożądane będą pogłębione i poszerzone badania obejmujące całe *spectrum* powyższych relacji.

## Bibliografia

- Bujek M., *Organizacja systemu obronnego RP w obliczu współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa militarnego* [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, red. A. Bolewski, J. Farysej, Poznań 2018.
- Czaja J., *Kulturowy wymiar bezpieczeństwa. Aspekty teoretyczne i praktyczne*, Kraków 2013.
- Dylus A., *Kościół i wspólnota polityczna. Refleksje posoborowe*, „Chrześcijaństwo – Świat – Polityka”, 2012, nr 1.
- Fiala P., *Laboratorium sekularyzacji. Kościół i religia w społeczeństwie niereligijnym*, Kraków 2016.
- Górska-Rożej K., *Kapitał społeczny a budowanie odporności na zagrożenia w społecznościach lokalnych* [w:] *Globalne i lokalne perspektywy bezpieczeństwa państwa*, red. J. Maciejewski, M. Zawartka, S. Fiodorów, Wrocław 2018.
- Hofreiter L., *Wstęp do studiów bezpieczeństwa*, Kraków 2012.
- Kitler W., *Bezpieczeństwo narodowe. Podstawowe kategorie, dylematy pojęciowe i próba systematyzacji*, Warszawa 2010.
- Kuc B., Ścibiorek Z., *Zarys metodologii nauk o bezpieczeństwie*, Toruń 2018.
- Kurleto M.H., *Organizacje pozarządowe w działalności pożytku publicznego*, Warszawa 2008.
- Mazur J., *Afirmacja dobra wspólnego. Katolicka nauka społeczna*, Toruń 2015.
- Mazurkiewicz P., *Kościół i demokracja*, Warszawa 2001.
- Mazurkiewicz P., *Niepolityczna polityczność Kościoła katolickiego*, „Chrześcijaństwo – Świat – Polityka”, 2012, nr 1.
- Obecność Kościoła katolickiego w sferze publicznej demokratycznego państwa prawa. Przykład współczesnej Polski*, red. J. Węgrzecki [i in.], Warszawa 2013.
- Ocena działalności parlamentu, Trybunału Konstytucyjnego, policji i Kościoła. Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej*, Warszawa 2020, nr 159.
- Ocena Kościoła katolickiego w Polsce. Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej*, Warszawa 2019, nr 101.
- Polak E., *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996.
- Rymsza M., Hryniewiecka A., Derwich P., *Zasada pomocniczości państwa w Ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie* [w:] *Współpraca sektora obywatelskiego z administracją publiczną*, red. M. Rymsza, Warszawa 2004.
- Sienkiewicz P., *Metodologia badań nad bezpieczeństwem* [w:] *Metody badań nad bezpieczeństwem i obronnością*, red. P. Sienkiewicz, Warszawa 2010.
- Skrabacz A., *Organizacje pozarządowe w bezpieczeństwie narodowym Polski*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej”, 2006, dodatek.
- Sowiński S., *Kościół w przestrzeni publicznej. Aktor czy rola?* [w:] *Politologia religii*, red. M. Marczevska-Rytko, D. Maj, Lublin 2018.
- Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2020.
- Wojtaszczyk K.A., *Bezpieczeństwo państwa – konceptualizacja pojęć* [w:] *Bezpieczeństwo państwa – wybrane problemy*, red. K. A. Wojtaszczyk, A. Materska-Sosnowska, Warszawa 2009.
- Zapart R., *Polityka, wojsko i religia w II Rzeczypospolitej. Kościół katolicki wobec zagrożenia bezpieczeństwa państwa w latach 30. XX wieku* [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, red. A. Kurkiewicz, J. Farysej, Poznań 2017.



Zapart R., *The Catholic Church and the threats and challenges to Poland's security in the 20th and 21<sup>st</sup> centuries: selected methodological issues*, typescript, post-conference materials in press.

Zapart R., *Znaczenie religijnego i narodowego przywództwa abp. Adama Stefana Sapiehy w kontekście kryzysu instytucjonalnego II Rzeczypospolitej podczas II wojny światowej* [w:] *Politologia religii*, red. M. Marczevska-Rytko, D. Maj, Lublin 2018.

Żebrowski A., Żmigrodzki R., *Informacja jednym z elementów bezpieczeństwa państwa – wybrane aspekty*, Kraków–Warszawa 2017.

### **The Catholic Church in Poland in the face of new threats to national security**

#### **Abstract**

The secularisation that is nowadays taking place in liberal democracies is a serious challenge for religion and its institutions. One of them is the Catholic Church which is increasingly being tested by the state in the context of its will to cooperate in the desired public spaces. In the presented scientific considerations, the author tries to prove, with the use of social science methodology, that its external and internal potential should be leveraged by the national security system. At the same time, he concludes that, in the face of threats present in Poland and the shortage of alternative entities meeting the criteria of utility desirable for the national security system, it should not, however, be excessively isolated in the public space in the future, although it may be expected that its relationship with the state will be revised depending on the current political needs.

**Keywords:** security, politics, state, Catholic Church, religion